

Stefan Wierzbowski **9 II 1926–3 XI 2020**

Lekarz weterynarii, wybitny specjalista z zakresu rozrodu zwierząt gospodarskich, a szczególnie metody sztucznego unasieniania, andrologii i kriobiologii nasienia. Promował rozwój wiedzy w ścisłym związku z praktyką.

Urodził się w Żywcu 9 lutego 1926 r. Był piątym, najmłodszym i późnym dzieckiem. Jego ojciec, z zawodu inżynier, pracował w Zarządzie Wodnym w Żywcu. Stefan do 1939 r. ukończył Szkołę Podstawową i pierwszą klasę Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Żywcu. Po wybuchu II wojny światowej Żywiec został wcielony do państwa niemieckiego. Rodziców przesiedlono, dwie zamężne siostry były już dawno poza domem, bracia w wojsku, a 14-letni Stefan został skierowany do pracy jako robotnik leśny w firmie „Herrschaft Saybusch” w Czernichowie. Mieszkał w leśniczówce oddalonej o około 15 km od Żywca. W 1943 r. przeniesiono go bliżej Żywca, do Sporysza, co umożliwiło mu uczęszczanie na kursy tajnego nauczania w Żywcu. W ten sposób przyswajał sobie program drugiej i trzeciej klasy gimnazjum. Po wojnie, w połowie kwietnia w 1945 r., rozpoczął naukę w gimnazjum. Jednak do matury w wyznaczonym terminie nie przystąpił, gdyż w maju 1946 r. został aresztowany przez UB i przetrzymywany w więzieniu przez około 2 miesiące. Bezpośrednio po wyjściu z więzienia zgłosił się do szkoły, a ówczesny dyrektor Bronisław Nowak (były więzień obozu Auschwitz) „od ręki” powołał dla niego specjalną komisję maturalną, w skład której weszli profesorowie przedmiotów obowiązujących na maturze. W tak nietypowy sposób, w gabinecie dyrektora, zdawał egzamin dojrzałości.

Studia weterynaryjne wybrał przypadkowo, rozważał również medycynę: „Nie czułem powołania do leczenia ani ludzi, ani zwierząt”. We wrześniu 1946 r. próbował dostać się na medycynę, ale się nie udało. Dostał się na weterynarię Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Już na pierwszym roku

zarzucił myśl o przeniesieniu się na medycynę. Po latach stwierdził: „nigdy tego nie żałowałem”. Studia ukończył w grudniu 1951 r.

Pracę zawodową rozpoczął pod kierunkiem prof. Władysława Bielańskiego w Instytucie Zootechniki w Balicach k. Krakowa. Ten wybór nie był przypadkowy, okazało się, że jego ojciec studiował inżynierię wodną na Politechnice Lwowskiej razem z ojcem prof. Władysława Bielańskiego i obaj uznali, że „najlepiej jak Stefek zacznie pracę u Władka”. W Instytucie Zootechniki w Balicach pracował nieprzerwanie od 1 stycznia 1952 r. do czasu przejścia na emeryturę 31 grudnia 1996 r. W latach 1957–1961 był równocześnie zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Zoohigieny Wyższej Szkoły Rolniczej (WSR) w Krakowie. Był pierwszym asystentem i doktorem prof. Władysława Bielańskiego.

W 1957 r. obronił pracę doktorską na WSR w Krakowie. W 1972 – uzyskał tytuł doktora habilitowanego na macierzystym Wydziale Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1972 r., a profesora zwyczajnego w 1978.

W latach 1958–1959 odbył półroczny staż naukowy u prof. Nilsa Lagerlöfa, kierownika Katedry i Kliniki Ambulatoryjnej Królewskiej Wyższej Szkoły Weterynaryjnej w Sztokholmie, współtwórcy andrologii – nauki zajmującej się problemami płodności samców zwierząt i płodności męskiej ludzi. Prof. Lagerlöf został mile zaskoczony przez przybysza z Polski dobrą znajomością języka szwedzkiego. Po latach prof. Wierzbowski z humorem wspominał swoje staranne przygotowanie do wyjazdu i naukę języka szwedzkiego. Po przyjeździe do Szwecji zdziwił się, że w tym kraju wszyscy posługują się językiem angielskim.

Częste wyjazdy zagraniczne wykorzystywał do poszerzenia swej wiedzy z dziedziny rozrodu i sztucznego unasieniania zwierząt oraz nawiązywania nowych kontaktów naukowych. W 1959 r. odbył specjalistyczne staże naukowe w Kopenhadze i Oslo, w 1961 – w Akademii Weterynaryjnej w Moskwie i Instytucie Weterynarii w Charkowie, a w 1966 – w Instytucie Maxa Plancka w Mariensee. W 1988 r. pracował jako „visiting professor” w Klinice Rozrodu Zwierząt Uniwersytetu w Monachium.

Prof. Stefan Wierzbowski był współtwórcą i wieloletnim kierownikiem (1968–1992) Zakładu Fizjologii Rozrodu Zwierząt (obecnie Zakład Biotechnologii Rozrodu i Kriokonserwacji) IZ w Balicach. Była to pierwsza placówka naukowa w Polsce nastawiona wyłącznie na badania z zakresu fizjologii rozrodu zwierząt. Zakład od początku miał aplikacyjny profil badań. Prof. Wierzbowski w znaczny sposób przyczynił się do jego rozwoju i umocnienia pozycji naukowej zarówno w kraju, jak i za granicą.

Z jego inicjatywy utworzono w 1965 r. w IZ w Balicach jeden z pierwszych w Europie Centralnych Banków Nasienia, którego celem było gromadzenie

nasienia wybitnych buhajów. Zamrożone nasienie może być bowiem przechowywane przez czas nieograniczony, a to pozwala na sprawdzanie zdolności przekazywania cech potomstwu, na używanie w hodowli samców o sprawdzonej wartości oraz zachowanie materiału genetycznego wymierających ras. Znacznie przyczynił się do rozwoju sztucznego unasieniania i do przyspieszenia postępu w hodowli bydła w Polsce, a także do zlikwidowania chorób wenerycznych, takich jak brucelozą, mętwik płodowy, rzęsistek bydlęcy. Wkład w rozwój inseminacji oraz hodowli został dostrzeżony przez Ministerstwo Rolnictwa i Stefan Wierzbowski wraz z Władysławem Bielańskim i Lechem Jaśkowskim otrzymali w 1978 r. Nagrodę Ministra Rolnictwa I stopnia.

W pracy badawczej prof. Wierzbowski interesował się prawie wszystkim, co wiązało się z rozrodem zwierząt, mając jednak zawsze na uwadze praktyczne znaczenie obieranego kierunku. Był autorem lub współautorem około 280 publikacji, spośród których 65 opublikował w czasopismach zagranicznych w języku angielskim i niemieckim. Zajmował się badaniami zachowania płciowego i wydolności płciowej samców dużych zwierząt gospodarskich. Wyniki tych badań weszły na stałe do literatury światowej, a także znalazły praktyczne zastosowanie w ocenie przydatności rozplodowej samców. Jest współredaktorem trzykrotnie wydawanego (1962, 1969 i 1975) w Londynie pod redakcją W. S. E. Hafeza podręcznika *The Behaviour of Domestic Animals* oraz współautorem obszernego rozdziału „Behaviour of Horses”, zamieszczonego w tym podręczniku. Pod jego redakcją ukazało się zbiorowe dzieło *Andrologia*, wydane w 1972 i 1999 r. Jest samodzielnym autorem 4 rozdziałów w tym podręczniku. Jest również współautorem bardzo przystępnie napisanych książek *Rozród koni* (1998, 2004) i *Rozród bydła* (2007).

Wychował kilka pokoleń pracowników nauki. Pod jego kierunkiem napisano 17 prac magisterskich, wypromował 11 doktorów, z których 5 uzyskało stopień doktora habilitowanego, a 3 tytuł naukowy profesora

Brał udział w wielu w kursach i szkoleniach, których celem było wprowadzenie do praktyki nowych metod, stosowanych w rozrodzie zwierząt. W sezonie 1953 prowadził w Okocimiu koło Brzeska jedną z pierwszych w Polsce stacji sztucznego unasieniania koni.

W 1966 r. został zaproszony przez władze federalne Szwajcarii do pracy w stadninie koni w Avenches w zachodniej części kraju, gdzie zorganizował inseminację klaczy na wzór stacji działających w Polsce, z tą różnicą, że przeszkoleni przez niego lekarze weterynarii dojeżdżali do klaczy na wezwanie właścicieli. Po trzydziestu latach, w 1997 r., w Avenches była już stacja rozbudowana do tego stopnia, że obsługiwała około 70% krajowego pogłowia.

Prof. Wierzbowski jako wysokiej klasy specjalista od spraw rozrodo i hodowli, dobry organizator, znający języki: niemiecki, angielski, francuski,

rosyjski, a także szwedzki, pracował przez kilka lat jako ekspert FAO, najpierw na Cyprze (Nikożja, 1971–1973), następnie w Pakistanie (Lahore, 1978–1979), później w Libanie (Bejrut, 1982).

Przez wszystkie lata pracy utrzymywał ścisłe kontakty ze stadninami koni i zakładami unasienniania. Szczególnie upodobał sobie Stację Hodowli i Unasienniania Zwierząt (SHiUZ) w Karczowie koło Opola, w której najpierw w 1964 r. rozpoczęto wdrażanie do praktyki metody konserwacji nasienia buhajów w ampułkach zamrażanych w suchym lodzie (-79°C), a od 1966 r. w kulkach w ciekłym azocie (-196°C) i od 1974 r. w słomkach. Często odwiedzał również SHiUZ w Krasnem, gdzie dyrektorem był jego wychowanek mgr Stanisław Draus, a później jego doktorant dr wet. Jarosław Jędraszczyk. To m.in. dzięki niemu stacja ta przeszła wiele istotnych zmian organizacyjnych, uzyskując w 1997 r. jako pierwsza krajowa jednostka produkująca nasienie buhajów licencję Unii Europejskiej.

Od początku swej pracy prof. Stefan Wierzbowski przejawiał bardzo dużą aktywność w zakresie organizacji nauki. Był wybierany do rad naukowych: Centrum Agrotechnologii i Weterynarii PAN, Instytutu Fizjologii i Żywienia PAN (1982–1990), Zakładu Badania Ssaków PAN (1986–1989), Instytutu Zootechniki (1966–1991), Instytutu Weterynarii (1960–1963).

W 1976 r. pełnił zaszczytną i odpowiedzialną funkcję sekretarza generalnego VIII Międzynarodowego Kongresu Rozrodu Zwierząt, który odbył się w Krakowie. Uczestniczyło w nim ponad 1100 osób prawie z całego świata.

Należał do wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, a także był członkiem kolegiów redakcyjnych wielu czasopism krajowych i zagranicznych. Od 1995 r. członek korespondent, a od 2018 członek czynny PAU. Przez trzy kolejne kadencje z wyboru był przewodniczącym Komisji Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych PAU. W tym czasie z jego inicjatywy Komisja zorganizowała wiele sympozjów i konferencji naukowych. Pod jego redakcją ukazało się 6 zeszytów Prac Komisji Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych.

Członek: Executive Committee of the International Congresses of Animal Reproduction (1972–1988), Society for the Study of Fertility, Cambridge (1970–1980), International Embryo Transfer Society (1982–1988), Komitetu Biologii Rozrodu Zwierząt Użytkowych PAN (zastępca przewodniczącego 1982–1990), Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego.

Członek zespołu redakcyjnego „Animal Science Reproduction” oraz „Reproduction in Domestic Animals”. W latach 1981–1989 koordynator programu CPBOOS.06.3.

W uznaniu osiągnięć naukowych został wyróżniony wieloma nagrodami i odznaczeniami. Najważniejsze to: Srebrny Krzyż Zasługi (1968), Krzyż

Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1975), Medal im. Michała Oczapowskiego (2016), odznaka Zasłużony Pracownik Rolnictwa, Medal Instytutu Agronomicznego w Marymoncie. Bardzo wysoko cenił sobie wyróżnienie Zasłużony dla Ziemi Balickiej.

W wolnej chwili chętnie czytał kryminały i to niemal wyłącznie w oryginale. Po przejściu na emeryturę pierwszą wydaną pozycją była powieść sensacyjna *Chwył*, napisana pod pseudonimem Ted Buster.

Pasją Wierzbowskiego było myślistwo, które znał z domu. Polował m.in. jego ojciec Ludwik. Po zamieszkaniu w Krakowie zaczął polować w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, wspólnie ze znanymi fotografikami – swoim szwagrem Wojciechem Plewińskim i Włodzimierzem Puchalskim, jako członek Koła Łowieckiego „Jaząbek”. W dniu 8 lutego 2002 r. zorganizował w ramach Komisji Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych PAU sympozjum poświęcone przyszłości zwierząt dziko żyjących w Polsce. Podczas uroczystego otwarcia sympozjum prof. Andrzej Białas, prezes PAU, powtórzył pytanie, które zadała mu jego mała córeczka, kierując je do grona leśników i myśliwych wypełniających aulę PAU przy ul. Sławkowskiej 17 w Krakowie: „Jak myśliwy odróżnia dobrego zajączka od złego”. Jednoznacznej odpowiedzi nie usłyszał, natomiast w licznych referatach i dyskusji wyrażano wielką troskę o egzystencję zwierząt dziko żyjących i o ochronę ojczystej fauny.

Jego największą radością była rodzina. Ożenił się w roku 1960 z Danutą Plewińską, absolwentką Wydziału Rolniczego WSR, która także pracowała u prof. Bielańskiego. Po uzyskaniu stopnia doktora pani Danuta zrezygnowała z pracy zawodowej i zajęła się wychowywaniem dzieci. Mieli dwie córki i syna. Doczekali się dwanaściorga wnuków i czworga prawnuków. Oboje z żoną stworzyli szczęśliwą, kochającą się rodzinę i z radością celebrowali spotkania w licznym gronie w swoim gościnnym balickim domu.

W ostatnich 2 latach życia, na skutek kontuzji, prof. Wierzbowski miał problemy z chodzeniem, również żona wymagała opieki. Zmarli oboje w roku 2020 – pani Danuta w czerwcu, a Stefan 5 miesięcy później. Rodzina nie zawiodła. Do ostatnich chwil życia państwo Wierzbowscy byli otoczeni troskliwą opieką najbliższej i dalszej rodziny.

Profesor był niekwestionowanym autorytetem moralnym, cechowała go obowiązkowość i pracowitość. Był postacią wybitną, człowiekiem wymagającym i konsekwentnym w działaniu. Zawsze elegancki, nosił garnitury uszyte na miarę. Do końca zachował sylwetkę wysokiego, szczupłego mężczyzny. Pozostała po nim pustka, którą trudno będzie zapełnić. Został pochowany w Krakowie na Cmentarzu Rakowickim w rodzinnym grobowcu.

Marian Tischner